

Góralski, Wojciech

Próba potrydenckiej odnowy Kościoła płockiego na synodzie z 1586 r.

Studia Płockie 11, 229-255

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Wojciech Góralski

PRÓBA POTRYDENCKIEJ ODNOWY KOŚCIOŁA PŁOCKIEGO NA SYNODZIE Z 1586 R.

WSTĘP

W historii prawa kanonicznego, podobnie jak w dziejach wielu innych form i przejawów życia kościelnego, doniosłą rolę odegrał sobór trydencki (1545—1563). Zainicjowane przezeń dzieło odnowy, pomyślane jako remedium na sytuację kryzysu pogłębianą wybuchem reformacji, stanowiło niewątpliwie punkt zwrotny nie tylko w dziejach ustawodawstwa kościelnego, lecz również w dziejach samego Kościoła. Bogata historiografia soboru wskazuje na wpływ, jaki wywierał on przez blisko cztery stulecia na bieg tych dziejów, głównie poprzez nurt wspomnianej odnowy.¹ Powstawanie bowiem innych wyznań nie tylko pobudzało do walki z nimi, lecz jednocześnie mobilizowało do podjęcia poważnej i gruntownej reformy wewnętrznej. I jakkolwiek w początkowej fazie soboru główny wysiłek koncentrował się — ze zrozumiałych względów — na sprawach dogmatycznych, to jednak później, zwłaszcza w ostatnich dwóch latach jego trwania, został on skierowany ku sprawom wzmocnienia organizacji i dyscypliny kościelnej, a więc ku sprawom reformy. Chodziło przecież o nowy impuls dla podtrzymania zachwianej wewnętrznej spójności Kościoła oraz o stworzenie dogodnych warunków do podjęcia na szerszą skalę niejako ofensywnej akcji duszpasterskiej.

Postanowienia prawne soboru posiadały przede wszystkim charakter reformacyjny. Poza podjęciem uchwał o podstawowym znaczeniu dla pracy Kościoła, jak nakaz rezydencji, zakaz kumulacji beneficjów, zakładanie seminariów duchownych, wprowadzenie obowiązkowej formy prawnej zawierania małżeństw czy reforma prawa zakonnego, sobór upowszechnił szereg ulepszeń oraz instytucji zapoczątkowanych przez Stolicę Apostolską. Przyjęcie uchwał trydenckich oznaczało początek reform na wielu odcinkach życia kościelnego.

Podobnie jak sam kryzys Kościoła, tak i reforma trydencka, posiadająca charakter ogólnokościelny, przebiegała w sposób zróżnicowany w zależności od konkretnej sytuacji panującej w danym kraju, regionie kościelnym czy diecezji. Recepcja Tridentinum nie polegała przy tym wyłącznie na realizacji dekretów, lecz w znacznej mierze pozostawała dziełem twórczym, pozwalającym na wypełnianie luk pozostawionych przez sobór oraz na swobodniejszą i szerszą interpretację jego postanowień.² Dlatego też dekry trydenckie

¹ Na temat wyników historiografii Trydentu zob. G. Alberigo, *Nowe poglądy na Sobór trydencki*, Conc 1—10 (1965)6 s. 531—542.

² Tamże, s. 535.

były niejednokrotnie interpretowane w świetle zasad i przesłanek różniących się, czasem nawet przeciwstawnych w stosunku do tych, które stanowiły inspirację dla samego soboru.

Wszędzie jednak długotrwały proces wcielania w życie oraz realizacji na bieżąco uchwał trydenckich, zmierzający generalnie do urzeczywistnienia nowego, potrydenckiego modelu Kościoła, inicjowało oficjalne przyjęcie postanowień soborowych przez panujących oraz przez episkopaty poszczególnych krajów.

W Polsce sprawę przyjęcia uchwał soboru trydenckiego można uznać za skomplikowaną. Koła popierające protestantyzm odniosły się krytycznie do wielu postanowień soborowych, dotyczących np. odrzucenia praktyki komunii św. pod dwiema postaciami czy podtrzymania obowiązku celibatu duchownych. Biskupi i członkowie kapituł z pewną rezerwą przyjęli dekrety o zakazie kumulacji beneficjów i obowiązku rezydencji. Król Zygmunt August, idąc za sugestią kapituł, jako pierwszy przyjął uchwały soborowe na sejmie w Parczewie w 1564 r. W tym samym roku uchwały przyjęła lwowska prowincja kościelna na synodzie arcybiskupa Pawła Tarły przy udziale nuncjusza Commendoniego, co nie miało jednak większego znaczenia. Tymczasem odkładano przyjęcie dekretów soborowych w prowincji gnieźnieńskiej. Kilkakrotnie próby zwołania synodu tej metropolii, podejmowane przez prymasa Jakuba Uchańskiego, zostały udaremnione przez Stolicę Apostolską — za pośrednictwem nuncjuszy — z uwagi na problematyczną rolę prymasa oraz z uwagi na niepewną sytuację polityczną w kraju w związku ze śmiercią Zygmunta Augusta, ostatniego z Jagiellonów i szybko następującymi po sobie elekcjami. Dopiero wstąpienie na tron Stefana Batorego, zmierzającego m.in. do uporządkowania spraw kościelnych, stworzyło korzystniejszą sposobność do przyjęcia uchwał Trydentu. Doszło do tego podczas synodu prymacjalnego, odbytego 19 V 1577 r. w Piotrkowie pod przewodnictwem nuncjusza Wincentego Laureo i prymasa Jakuba Uchańskiego, z udziałem biskupów obydwu polskich prowincji kościelnych.³

Realizacja uchwał trydenckich stanowiła odąd główne zadanie, jakie zarysowało się przed instytucją polskich synodów prowincjonalnych oraz diecezjalnych, wskazanych zresztą przez sam sobór jako ważne narzędzia reformy.⁴ Nowe ustawodawstwo partykularne żywo więc zaczęło się rozwijać i w oparciu o dekrety reformacyjne soboru kształtowało nową rzeczywistość prawną.

³ Celem dostosowania polskiego prawa partykularnego do nowego ustawodawstwa powszechnego, zawartego w dekretach soboru trydenckiego, synod ustanowił specjalną komisję złożoną z kanoników krakowskich Stanisława Krasieńskiego i Marcina Izdbieńskiego polecając jej przygotowanie kodyfikacji polskiego prawa kościelnego. De facto jednak dokonał jej biskup włocławski Stanisław Karnkowski w 1579 r. układając kolekcję o charakterze prywatnym, lecz posiadającym ogromną powagę. Zob. I. Subera, Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich, Warszawa 1971 s. 137—143.

⁴ W myśl postanowień trydenckich synody prowincjonalne miały się odbywać co 3 lata, diecezjalne zaś co roku. Zob. Conc. Trid. sess. 24 c. 2 de ref.; W Polsce nie zawsze stosowano się do tej dyspozycji soboru, zarówno gdy chodzi o synody prowincjonalne, jak i diecezjalne. Na synodzie prowincjonalnym piotrkowskim w 1589 r. próbowano nawet rozluźnić obowiązek częstego odbywania synodów wyznaczając prowincjonalnym częstotliwość ich zwoływania co 6 lat, diecezjalnym zaś co 3 lata. Lecz i tego rodzaju norma nie była w praktyce przestrzegana, synody bowiem odbywały się — z reguły — jeszcze rzadziej. Zob. A. Petrani, Kanonistyka. W: Dzieje teologii katolickiej w Polsce, t. 1. Średniowiecze, Lublin 1974 s. 383.

Ogólny nurt przyswajania sobie przez Kościół w Polsce po 1577 r. dzieła reformy trydenckiej objął także diecezję płocką. I tutaj zachodziła potrzeba wzięcia pod uwagę reformistycznych postanowień soborowych oraz dostosowania do nich dotychczasowych ustawodawstwa diecezjalnego, które z kolei torowałyby drogę ucieleśnianiu w życiu kleru i wiernych dzieła odnowy. To zaś mogło się dokonać przede wszystkim na drodze synodów diecezjalnych.

W momencie oficjalnego przyjęcia uchwał trydenckich przez synod piotrkowski rządy diecezją przypadły w udziale biskupowi Piotrowi Dunin Wolskiemu (1577—1590). On to właśnie — jako pierwszy z biskupów płockich — poczynił de facto pierwsze kroki na drodze reformy. Ustawodawca diecezjalny podejmując pewną próbę recepcji dekretów soborowych odbył w tym celu synod płocki w 1586 r., uzupełniony następnie synodem w 1589 r. Właśnie synod płocki z 1586 r. stanowi przedmiot niniejszego studium mającego na celu ukazanie, na ile reformistyczne dyspozycje soboru trydenckiego znalazły odbicie w uchwałach synodalnych. Zagadnienie to nie było dotąd przedmiotem odrębnego opracowania, na co słusznie zwrócił uwagę w 1975 r. W. Müller postulując podjęcie tego tematu.⁵ Jedynie bowiem J. Sawicki, ogłaszając drukiem w 1952 r. uchwały synodu, o którym mowa, poświęcił mu kilka uwag.⁶ Poza tym problematyki tej dotknął w wąskim fragmencie swej pracy o biskupie Wolskim — dotąd nie opublikowanej — S. Kosiński.⁷

Wydaje się rzeczą uzasadnioną poprzedzenie właściwych wywodów na temat synodu z 1586 r. krótkim szkicem na temat organizacji diecezji płockiej w drugiej połowie XVI w. ze szczególnym zwróceniem uwagi na synody poprzedzające synod Wolskiego.

I. DIECEZJA PŁOCKA W DRUGIEJ POŁOWIE XVI W.

1. STRUKTURA ORGANIZACYJNA DIECEZJI

Gdy chodzi o obszar, strukturę organizacji terytorialnej, a także inne zewnętrzne formy organizacyjno-instytucjonalne, diecezja płocka i w drugiej połowie XVI w. dziedziczyła to, co zostało ustalone w średniowieczu, a częściowo uzupełnione w pierwszej połowie XVI w. Taki stan rzeczy przetrwał zresztą — w większości bez zmian — aż do okresu rozbiorów. Obszar diecezji wynosił więc 23 000 km² zajmując pod tym względem dziesiąte miejsce wśród 16 ówczesnych diecezji w kraju.⁸ Stanowiąc jednostkę administracyjną średniej wielkości diecezja — mimo znacznej rozległości — nie napotykała na zbyt trudności ani organizacyjne, ani duszpasterskie. Głównym elementem składowym obszaru objętego granicami diecezji było całe województwo płockie, prawie cała ziemia dobrzyńska oraz część województwa mazowieckiego z następującymi ziemiami: ciechanowską, łomżyńską, nurską, różańską.

⁵ W. Müller, *Diecezja płocka od drugiej połowy XVI wieku do rozbiorów*, *StP* 3(1975) s. 164.

⁶ J. Sawicki, *Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne*, t. 6 Warszawa 1952 s. 105—108.

⁷ S. Kosiński, *Płockie biskupstwo Piotra Dunina Wolskiego 1577—1590*, *Ład nad Wartą* 1962 (mps Bibl. Salezj. w Łądzie) s. 71—75.

⁸ Zob. W. Müller, *Diecezje w okresie potrydenckim. W: Kościół w Polsce, t. 2. Wiek XVI—XVIII*, Kraków 1970 s. 73—74; *Tenże, Diecezja płocka*, art. cyt., s. 154—155.

wiską, wyszogrodzką i zakroczymską, częścią warszawskiej i liwskiej oraz kilkoma wsiami ziemi czerskiej. Ponadto do obszaru diecezji należała część ziemi gostynińskiej, wchodzącej do województwa rawskiego, a także część ziemi michałowskiej z województwa chełmińskiego.⁹ Jak więc widać, diecezja pozostawała w zasadzie ściśle związana przede wszystkim z regionem Mazowsza przejmując niejako odeń charakter i specyfikę oraz dzieląc z nim ważniejsze wydarzenia. Diecezjami sąsiadującymi z diecezją płocką były: włocławska — od zachodu, chełmińska i Prusy Książęce — od północy, wileńska i łucka — od wschodu oraz poznańska — od południa.¹⁰

Na skutek rozdrobnienia osadnictwa na Mazowszu, na terenie diecezji znajdowało się w drugiej połowie XVI w. ponad 4000 miejscowości, w tym około 60 miast i miasteczek, wśród których najważniejszą rolę odgrywał Płock jako stolica województwa i diecezji.¹¹ Poza dziesięcioma innymi miastami¹² stanowiącymi stolice wymienionych wyżej ziem, znaczną rolę odgrywał także Pułtusk będący własnością i miejscem rezydencji biskupów mazowieckich. Liczba ludności wynosiła w końcu lat siedemdziesiątych omawianego stulecia — w przybliżeniu — około 560 000.¹³

Strukturę organizacji terytorialnej diecezji wyznaczał przede wszystkim podział na trzy archidiakonaty: płocki z siedzibą w Plocu, dobrzyński z siedzibą w Dobrzyniu n. Wisłą, utworzony w 1316 r., obejmujący stosunkowo niewielką część zachodniego obszaru diecezji¹⁴ oraz pułtuskim z siedzibą w Pułtuskach, powstały w 1443 r. dla wschodnich części diecezji.¹⁵ W obrębie wszystkich archidiakonatów istniało 20 dekanatów: 19 utworzonych przez biskupa Erazma Ciołka w 1506 r. podczas reorganizacji sieci dekanalnej¹⁶ — w archidiakonacie płockim: płocki, bielski, sierpecki, mławski, szreński, płoński, wyszogrodzki, ciechanowski, przasnyski, czerwiński, gostyniński; w archidiakonacie pułtuskim: pułtuskim, wyszkowski, nurski, łomżyński, wizneński; w archidiakonacie dobrzyńskim: dobrzyński, lipnowski, rypiński — oraz powstały w 1593 r. dekanat stanisławowski, włączony do archidiakonatu pułtuskiego.¹⁷ Gdy chodzi o sieć parafii, w zasadzie już ustabilizowaną na

⁹ Tenże, Organizacja terytorialna diecezji płockiej w XVI—XVIII w., RH 15(1967) z. 2 s. 145.

¹⁰ Zob. B. Kumor, Granice diecezji płockiej, StPł 3(1975) s. 45—49.

¹¹ W. Müller, Organizacja, art. cyt., s. 147; Tenże, Diecezja płocka, art. cyt., s. 155; Zob. także S. Pazyra, Geneza i rozwój miast mazowieckich, Warszawa 1959 s. 410—411.

¹² Dobrzyń n. Wisłą, Mława, Gostynin, Zakroczym, Wyszogród, Ciechanów, Różan, Nur, Łomża i Wizna.

¹³ W. Müller, Organizacja, art. cyt., s. 150.

¹⁴ Zob. KodMaz s. 206—207; W. Krzyżanowski, Katedra płocka i jej biskupi, Płock 1877 s. 105; W. Kętrzyński, Triginta documenta ecclesiae cathedralis plocensis (1230—1317), Lwów 1888 s. 53, n. 27; T. Silnicki, Organizacja archidiakonatu w Polsce, Lwów 1927 s. 134; A. Witkowska, Kościół na Mazowszu płockim w XIII i pocz. XIV w., StPł 3(1975) s. 89; E. Wiśniowski, Diecezja płocka u progu czasów nowożytnych, StPł 3(1975) s. 128; W. Góralski, Kapituła katedralna w Plocu XII—XVI w. Studium z dziejów organizacji prawnej kapituł polskich, Płock 1978 s. 85; W. Müller, Organizacja, art. cyt., s. 166 i 168.

¹⁵ T. Silnicki, dz. cyt., s. 57—58, 87 i 133; Zob. W. Góralski, Powstanie kapituły kolegiackiej w Pułtuskach, ABMK 26(1973) s. 294; Tenże, Kapituła, dz. cyt., s. 85; W. Müller, Organizacja, art. cyt., s. 166 i 168.

¹⁶ J. Sawicki, dz. cyt., s. 79—80; Zob. także H. Folwarski, Erazm Ciołek, biskup i dyplomata, Warszawa 1935 s. 110 n.; W. Müller, Organizacja, art. cyt., s. 161 i 163—164; Tenże, Diecezja płocka, art. cyt., s. 156 n.

¹⁷ J. Sawicki, dz. cyt., s. 300 i 353.

początku XVI w., wynosiła ich 314, pod koniec zaś stulecia około 320, przy czym na jedną parafię przypadało ponad 70 km² oraz około 15 miejscowości,¹⁸ można więc mówić o względnej rzadkości sieci parafialnej. Była ona jednak kompensowana — wynika to z badań nad archidiaconatem pułtuskim dla pierwszej połowy XVI w. — liczniejszą w stosunku do innych diecezji w Polsce obsadą duszpasterską. Także uposażenie duchowieństwa było tutaj lepsze niż w innych jednostkach diecezjalnych.¹⁹

Liczba kleru całej diecezji, wynosząca w pierwszej połowie XVI w. około 100—1200 księży diecezjalnych oraz około 100 duchownych zakonnych,²⁰ nie wydaje się ulegać znacznemu zmniejszeniu i pod koniec stulecia.²¹ Taki stan zresztą utrzymywał się najprawdopodobniej jeszcze w XVIII w.

Ważną rolę w strukturze organizacyjnej diecezji odgrywała powstała na przełomie XI i XII w. kapituła katedralna przy katedrze płockiej. W drugiej połowie XVI w. liczyła ona 9 prałatów (prepozyt, dziekan, archidiacon płocki, scholastyk, kantor, kustosz, kanclerz, archidiacon dobrzyński, archidiacon pułtusi) i 24 kanoników rzeczywistych oraz — z reguły — dwóch kanoników nadliczbowych.²² Istniały poza tym dwie kapituły kolegiackie: św. Michała w Płocku (2 prałatów i 4 kanoników)²³ oraz w Pułtusk (3 prałatów i 10 kanoników), ta ostatnia — z uwagi na okoliczność rezydowania w Pułtusk biskupów płockich — odgrywała dość znaczną rolę w diecezji.²⁴

Diecezja nie obfitowała w domy zakonne. Pod koniec XVI w. istniały trzy klasztory męskie w Płocku — opactwo benedyktynów oraz dwa klasztory dominikanów, a następnie zaledwie 9 w innych miejscowościach. Dwa z nich — jezuitów w Pułtusk i bernardynów w Przasnyszu — powstały w drugiej połowie wymienionego stulecia. Z klasztorów żeńskich należy wymienić zaledwie dwa: benedyktynek i norbertanek. Nic więc dziwnego, że w takiej sytuacji domy zakonne i ich kler nie odgrywały poważniejszej roli w diecezji.²⁵

W dziedzinie sprawowania sądownictwa w diecezji istniał podział na oficjalaty: generalny płocki, obejmujący obszar archidiaconatów płockiego i dobrzyńskiego, okręgowy pułtusi oraz okręgowy łomżyński.²⁶

W odniesieniu do wpływów reformacji na terenie diecezji płockiej należy na wstępie powiedzieć, że pozostawała ona jedyną diecezją polską obejmującą ludność niemal jednolicie katolicką, oraz że reformacja nie znalazła tutaj

¹⁸ W. Müller, *Diecezja płocka*, art. cyt., s. 156 n.

¹⁹ Zob. E. Wiśniowski, art. cyt., s. 130—147.

²⁰ Tamże, s. 147.

²¹ Wskazywałyby na to brak wzmianek biskupów w ich relacjach do Rzymu na temat małej liczby duchownych w tym okresie. Zob. W. Müller, *Diecezja płocka*, art. cyt., s. 158.

²² W. Góralski, *Kapituła*, dz. cyt., s. 74, 89—90 i 92.

²³ T. Zebrowski, *Zarys dziejów diecezji płockiej*, Płock 1976 s. 71; Tenże, *Dzieje kolegiaty św. Michała i szkoły kolegiackiej*. W: *Księga Pamiątkowa Zjazdu Małachowiaków*, Płock [brw] s. 113—122.

²⁴ Zob. W. Góralski, *Kapituła kolegiacka w Pułtusk (erekcja, organizacja prawna, działalność)*. Studium historyczno-prawne, Lublin 1965 (mps BKUL); Zob. tenże, *Skład osobowy oraz obsadzanie prałatur i kanonii w kapitule kolegiackiej w Pułtusk*, PK 19(1976) nr 1—2 s. 250.

²⁵ W. Müller, *Diecezja płocka*, art. cyt., s. 158 n.

²⁶ T. Zebrowski, *Zarys*, dz. cyt., s. 22; Por. P. Hemptek, *Oficjalat okręgowy w Lublinie XV—XVIII w.* Studium z dziejów organizacji i kompetencji sądownictwa kościelnego, Lublin 1974 s. 75; W. Müller, *Organizacja*, art. cyt., s. 170 n.

waniu biskupów do zaangażowania się na szerszą skalę w sprawę diecezjalną, co świadczy także o dążeniu do odnowy i reformy.³⁵

Dzieło obrony przed groźbą protestantyzmu oraz dzieło odnowy Kościoła Płockiego próbowano i na Mazowszu łączyć z działalnością synodów diecezjalnych, do których odbywania biskupi byli zobowiązani co roku, w myśl dekretu soboru laterańskiego IV z 1215 r.,³⁶ podtrzymanego przez sobór trydencki. Ta norma prawa powszechnego została złagodzona w stosunku do Polski — za zgodą Stolicy Apostolskiej — przez synod prowincjonalny piotrkowski z 1589 r., który polecił biskupom polskim zwoływanie synodów diecezjalnych co 3 lata.³⁷ W praktyce jednak nawet tak złagodzone prawo nie było ściśle respektowane, jakkolwiek w drugiej połowie XVI w. oraz w pierwszej połowie XVII w. synody diecezjalne próbowano odbywać względnie często.

2. SYNODY DIECEZJALNE W LATACH 1551—1577

O pierwszych próbach podjęcia w diecezji w XVI w. dzieła reformy na drodze instytucji synodu diecezjalnego można by próbować mówić — z dużą rezerwą — w odniesieniu do biskupa Andrzeja Noskowskiego (1546—1567). Żadną jednak miarą ten rządca diecezji, fundator kolegium jezuitów w Pułtusku oraz fundator bursy filozofów dla młodzieży akademickiej w Krakowie, restaurator świątyni katedralnej, której dzieło odbudowy z powodzeniem ukończył, zasłużony na polu wznoszenia nowych świątyń, nie może być uznany za inicjatora wspomnianej naprawy na szerszą skalę. Ani bowiem jego osobista działalność pasterska ani działalność synodalna nie upoważniają do uznania go za reformatora. Noskowski nie odbiegał po prostu od modelu biskupa przyjętego w jego generacji rządców diecezji. Był to zaś model biskupa nie traktującego spraw duszpasterskich jako najistotniejszych, biskupa czekającego z realizacją reformy na zakończenie soboru trydenckiego, a później na oficjalne przyjęcie jego uchwał przez synod prowincjonalny. Przed 1577 r. tylko nieliczni biskupi polscy podjęli działalność reformatorską.³⁸ I chociaż biskup płocki nie spotkał się, jak niektórzy inni ówczesni biskupi w kraju, z zarzutem sprzyjania reformacji, to jednak jeszcze pod sam koniec życia kapituła udzieliła mu upomnienia, aby gorliwiej wypełniał swoje zadania pasterskie, corocznie zwoływał synod diecezjalny oraz interesował się potrzebami kleru diecezjalnego.³⁹

Biskup Noskowski odbył trzy synody diecezjalne w latach: 1551, 1557 i 1565, o nich przynajmniej informują przekazy źródłowe. Wszystkie synody zostały zwołane przez rządce diecezji w związku z zapowiedzianymi synodami prowincjonalnymi z tych samych lat.⁴⁰ Stanowiły one przy tym bardziej wy-

³⁵ Na temat antyreformatorskiej działalności kapituły płockiej zob. Ch. Wollek, *Das Domkapitel von Plock 1524—1564. Gegenreformatorische Haltung und innerkirchliche Reformbestrebungen*, Köln—Wien 1972.

³⁶ c. 25, X, V, 1.

³⁷ M. Morawski, *Synod diecezjalny w dawnej Polsce*, Włocławek 1937 s. 7; I. Subera, dz. cyt., s. 145.

³⁸ W. Müller, *Diecezje*, art. cyt., s. 200—204 i 211; Tenże, *Diecezja płocka*, art. cyt., s. 162.

³⁹ B. Ulanowski, *Acta Capituli Plocensis ab an. 1514 ad an. 1577*. W: AKHPAU, t. 10, Kraków 1916 s. 252, n. 295.

⁴⁰ J. Sawicki, dz. cyt., s. 94—99.

raz troski o reformę kościelną ze strony kapituły niż przejaw gorliwości ustawodawczo-reformacyjnej samego biskupa.⁴¹

Ostatni ze znanych w nauce synodów diecezjalnych, poprzedzający rząd diecezją Noskowskiego odbył się w Płocku w 1539 r. za biskupa Jakuba Buczackiego (1538—1541).⁴² Nieznane są uchwały tego synodu, z ocalałej zapiski zawartej w aktach kapituły płockiej⁴³ można jedynie dowiedzieć się, że podczas tego zgromadzenia proboszczowie i inni beneficjaci uskarżali się przed biskupem i kapitułą na krzywdy doznawane ze strony biskupa oraz szlachty prosząc o interwencję. Można zatem przypuszczać, iż synod nie podjął żadnych inicjatyw reformistycznych. Tym więc konieczniejszy był synod w czasach Noskowskiego.

O synodzie kapituła myślała już 7 V 1547 r., gdy podczas swojej sesji generalnej podjęła uchwałę o konieczności przedsynodalnej wizytacji diecezji przez archidiaconów.⁴⁴ Do jego zwołania doszło jednak dopiero w cztery lata później. Z zachowanego materiału źródłowego wiadomo — pośrednio — jedynie o fakcie odbycia synodu w 1551 r.⁴⁵ Odbył się on w Pułtusk, najprawdopodobniej wiosną tego roku w związku z zapowiedzianym synodem prowincjonalnym do Piotrkowa na 8 VI tego samego roku.⁴⁶ Nie dysponujemy natomiast żadnym materiałem źródłowym, gdy chodzi o tematykę synodu i jego uchwały. Z pewnością wszakże można przyjąć, że nie był to synod reformistyczny; prawdopodobnie omawiano na nim sprawy, które miały być przedmiotem nadchodzącego synodu prowincjonalnego, a zwłaszcza, jak przypuszcza J. Sawicki,⁴⁷ sprawa planowanej kontrybucji.

Dużo więcej można powiedzieć na temat kolejnego synodu Noskowskiego z 6 V 1557 r., odprawionego w Płocku, zwołanego w związku z zapowiedzianym synodem prowincjonalnym prymasa Mikołaja Dzierzgowskiego do Piotrkowa na 17 V 1557 r.⁴⁸ Synod płocki odbył się w katedrze podczas wiosennej sesji generalnej kapituły katedralnej. Zachowany w aktach tej kapituły protokół synodu⁴⁹ wskazuje, że wynik jego obrad stanowi pięć uchwał z odrębnymi inskrypcjami, nie posiadających jednak charakteru statutowego. Jedne z nich mają charakter administracyjny, inne zaś zawierają opinie w sprawie punktów porządku dziennego zapowiedzianego synodu Dzierzgowskiego. Stwierdzono więc najpierw w wyniku debaty synodalnej konieczność usu-

⁴¹ W. Müller, *Diecezja płocka*, art. cyt., s. 162 n.

⁴² J. Sawicki, dz. cyt., s. 93; W. Góralski, *Ustawodawstwo synodalne diecezji płockiej — stan badań oraz postulaty badawcze*, StPł 7(1979) (w druku).

⁴³ B. Ulanowski, dz. cyt., s. 190, n. 154.

⁴⁴ Tamże, s. 202 n. 190.

⁴⁵ Wiadomość ta jest oparta na relacji nieokreślonego bliżej Franciszka, być może plebana diecezji płockiej, z 6 VI 1551 r., pisanej w Łowiczu, skierowanej do biskupa warmińskiego Stanisława Hozjusza. Autor listu prosi biskupa o wstawienie u biskupa Noskowskiego w związku ze swoją absencją na ostatnim synodzie diecezjalnym w Pułtusk. Nieobecności tej biskup płocki nie chciał bowiem uznać za usprawiedliwioną. Zob. Stanisław Hosii *epistolae*. Ed. Hipler — Zakrzewski, t. 2. W: *Acta Historica*, t. 9, Kraków 1888 s. 420, n. 41.

⁴⁶ J. Sawicki, dz. cyt., s. 94—95.

⁴⁷ Tamże, s. 95.

⁴⁸ Brak wiadomości o synodach diecezjalnych z 1554 i 1556 r., w których to latach były zwołane synody prowincjonalne o dużej doniosłości: zapowiedziany do Piotrkowa na 1554 r., następnie odroczone na 1555 r., odbyty ostatecznie w Łowiczu w 1556 r. Zob. I. Subera, dz. cyt., s. 129—133.

⁴⁹ Archiwum Diecezji Płockiej (odtąd: ADP), *Acta Capituli Plocensis* (odtąd: ACPloc.) VI, k. 91 v.; Zob. także B. Ulanowski, dz. cyt., s. 234—237, n. 252; J. Sawicki, dz. cyt., s. 95 n.

nięcia głównej przyczyny niedomagań w dziedzinie religijnej. Interesujące jest następnie ukazanie przez synod głównej przyczyny szerzenia się reformacji, której upatrywano w upadku obyczajów i dyscypliny wśród kleru. Dopiero na drugim miejscu wskazano tu na odpowiedzialność świeckich wytykając im szczególnie zuchwałość. Inna uchwała dotyczy wyrażenia zgody na kontrybucję królewską z tym jednak, że postulowano sprawiedliwą taksację beneficjów, szczególnie biskupich oraz właściwy sposób egzekwowania tego subsidium. W kolejnym punkcie uchwał mówi się o udzieleniu przez biskupa zezwolenia wikariuszom i rektorom szkół parafialnych, potrzebnego do pozywania sądowego swoich proboszczów w wypadkach uszczuplania należnych dochodów. Wreszcie dokonano wyboru delegatów na najbliższy synod prowincjonalny, przy czym postanowiono przekazać im pisemne wnioski, które winni tam przedłożyć w imieniu kapituły.⁵⁰ Jak zatem widać, drugi synod biskupa Noskowskiego, jakkolwiek nie posiadał charakteru statutowego i trudno go uznać za synod poświęcony sprawie reformy dyscypliny kościelnej, to jednak stworzył on okazję do pewnej analizy sytuacji panującej w diecezji.

Również trzeci ze znanych synodów Noskowskiego, odbyty w 1565 r., pozostawał w związku z planowanym i zapowiedzianym synodem prowincjonalnym Jakuba Uchańskiego na sierpień tego samego roku. Na niewątpliwy fakt odbycia synodu diecezjalnego wskazuje fragment listu rządcy diecezji płockiej do swojej kapituły z 17 VII 1565 r.⁵¹ Biskup zawiadamia w nim kolegium kapitulne o otrzymaniu pisma od prymasa Jakuba Uchańskiego zapowiadającego synod prowincjonalny na sierpień tegoż roku. W związku z tym Noskowski prosi kapitułę o sugestie co do dnia zwołania do Płocka synodu diecezjalnego. Jednocześnie wspomina o tym, że w odpowiedzi zaproponował prymasowi zwołanie synodu prowincjonalnego dopiero na wrzesień, aby w tym czasie mogły się odbyć przygotowawcze synody diecezjalne. Jak się okazało z okólnika konwokacyjnego prymasa, poszedł on za radą biskupa płockiego wyznaczając synod do Piotrkowa na 14 X 1565 r.⁵²

Wprawdzie nie zachowały się uchwały synodu, o których mowa, jak również brak formalnej wzmianki źródłowej potwierdzającej jego odbycie, można jednak przyjąć za J. Sawickim,⁵³ iż odbył się on rzeczywiście w końcu sierpnia lub we wrześniu 1565 r. Z relacji bowiem ówczesnego nuncjusza Commendoniego wiadomo, iż w tym czasie odbyły się de facto synody diecezjalne, a poza tym w diecezjach nie wiedziano i nie przewidywano, że zwołany przez Uchańskiego synod prowincjonalny nie odbędzie się, odwołany w ostatniej chwili.⁵⁴ Można przy tym przypuszczać, że trzeci synod Noskowskiego zajął się sprawami objętymi porządkiem dziennym planowanego synodu prowincjonalnego.

Tak więc w przeszło dwudziestoletnich rządach diecezją płocką przez biskupa Noskowskiego doszło do odprawienia zaledwie trzech synodów diecezjalnych, z których żaden nie zajął się sprawą reform diecezjalnych. Potrzebę zainicjowania takiej reformy dostrzegała, jak zaznaczono, kapituła katedralna upominając rządcę diecezji w uchwale z 5 V 1567 r. i wzywając

⁵⁰ Zob. B. Ulanowski, dz. cyt., s. 234—237, n. 252; J. Sawicki, dz. cyt., s. 96 n.

⁵¹ List ten opublikował J. Sawicki, dz. cyt., s. 97—98, przyp. 2.

⁵² Tamże.

⁵³ Tamże, s. 98 n.

⁵⁴ Tamże.

go do gorliwego zajęcia się diecezją. Upomnienie kolegium kapitulnego nie zostało jednak zrealizowane, bowiem Noskowski zmarł 25 X tego samego roku.⁵⁵ Tym samym więc zajęcie się wewnętrznymi i istotnymi sprawami diecezji oraz dzieło reformy zostały odłożone.

Następcą biskupa Noskowskiego został Piotr Myszkowski (1567—1577), mianowany na dwa lata przed śmiercią swego poprzednika jego koadiutorem z prawem następstwa,⁵⁶ późniejszy biskup krakowski. Wydaje się, że i ten rzadca diecezji nie poczynił poważniejszych kroków na drodze reformy. Wprawdzie tekst uchwały synodu, który odprawił wiosną 1577 r. nie zachował się, jednak późniejsza postawa Myszkowskiego jako biskupa krakowskiego upoważnia do powyższego stwierdzenia. A jako biskup krakowski, jeden z egzekutorów postanowień synodu piotrkowskiego z 1577 r., został wystarczająco wymownie oceniony przez nuncjusza papieskiego Andrzeja Jana Caligari (1578—1581) jako zdecydowany przeciwnik reformy, gotowy przeciwstawić się jej całym swoim wielkim autorytetem.⁵⁷ Nie przejawiał też Myszkowski w Krakowie tendencji do wprowadzenia w życie reformy trydenckiej, przyjątej przecież już oficjalnie na wspomnianym synodzie piotrkowskim.

O synodzie diecezji płockiej z 1577 r. dowiadujemy się pośrednio z protokołu z sesji generalnej kapituły katedralnej, odbytej 4 V tego roku.⁵⁸ Uczestnicy sesji, jak wynika z protokołu, pominęli podczas swoich obrad stały wówczas i ważny punkt „de religione et moribus”, gdyż — ich zdaniem — sprawa ta miała stanowić m.in. przedmiot najbliższego synodu prowincjonalnego, a także była omawiana na synodzie diecezjalnym. Synod płocki musiał więc mieć miejsce wiosną 1577 r., najprawdopodobniej i tym razem w związku z synodem prowincjonalnym, zapowiedzianym do Piotrkowa na 19 V tego samego roku.⁵⁹ Można przypuszczać, że przedmiotem obrad były rozesłane już w lutym 1577 r. drukowane propozycje obejmujące treść przysyłanych debat synodu piotrkowskiego.⁶⁰ O uchwałach jednak synodu Myszkowskiego, jak już wspomniano, nie wiemy nic poza tym, co powiedziano. Warto dodać, że kapituła płocka, usatysfakcjonowana 4 V 1577 r. właściwym potraktowaniem przez ów synod spraw z zakresu wiary i obyczajów, wezwała swoich posłów wybranych na synod piotrkowski, aby zadbali o to, by uchwały soboru trydenckiego w dziedzinie poprawy obyczajów duchowieństwa objęły nie tylko kler niższy, ale cały stan duchowny, począwszy od szczytów hierarchii.⁶¹ Nie da się wykluczyć — w świetle tego, co wyżej powiedziano o Myszkowskim — że kolegium kanonickie miało tu na myśli przede wszystkim tego właśnie rządcę diecezji.

Na dzieło reformy trzeba było więc dalej czekać. Pewną próbę jej zainicjowania podjął bowiem dopiero kolejny biskup płocki Piotr Dunin Wolski (1577—1590). Gdy biskup Wolski, kanclerz koronny Stefana Batorego, nie

⁵⁵ B. Ulanowski, dz. cyt., s. 253, n. 297.

⁵⁶ A. J. Nowowiejski, Płock, Monografia historyczna, Płock 1930 s. 60; T. Zebrowski, Zarys, dz. cyt., s. 56.

⁵⁷ W. Müller, Diecezja, art. cyt., s. 212; Tenże, Diecezja płocka, art. cyt., s. 163.

⁵⁸ ADP, ACPloc. VII, k. 276 v.; B. Ulanowski, dz. cyt., s. 264, n. 327; J. Sawicki, dz. cyt., s. 100—101, przyp. 2.

⁵⁹ J. Sawicki, dz. cyt., s. 101.

⁶⁰ Zob. A. Pawiński, Synod piotrkowski w roku 1577. W: Źródła dziejowe, t. 4 Warszawa 1877 s. XVI.

⁶¹ B. Ulanowski, dz. cyt., s. 264, n. 327.

zdążywszy jeszcze uzyskać zatwierdzenia papieskiego na biskupstwo przemyskie, został posunięty na biskupstwo płockie, obowiązywały już postanowienia synodu piotrkowskiego z 15 V 1577 r., zawierające w pierwszym rzędzie oficjalne przyjęcie przez metropolię gnieźnieńską uchwał trydenckich. Biskup — humanista, polityk i dyplomata, mający za sobą dwunastoletni pobyt w Rzymie (1561—1573), wychowanek uniwersytetu w Padwie, doświadczony i obyty w świecie, nie należał jeszcze jednak — trzeba to zaakcentować — do nowej generacji biskupów swego okresu reprezentujących w pełni typ biskupa — duszpasterza, oddanego w pełni sprawom diecezji.⁶² Nie zdążywszy rozwinąć w diecezji działalności na szerszą skalę, już w 1579 r., a więc w dwa lata po jej otrzymaniu, został skierowany przez Stefana Batorego do Rzymu jako jego przedstawiciel przy Stolicy Apostolskiej. Pozostał tam aż do 1583 r. powierzając rządy diecezją swemu kanclerzowi, prałatowi kapituły płockiej i kanonikowi pułtuskiemu Stanisławowi Brzozowskiemu i zezwalając mu przy tym na zwoływanie synodów diecezjalnych.⁶³ Powróciwszy do diecezji Wolski odbył dwa synody częściowe: w 1586 r. i 1589 r. Istnieje jednak problem wcześniejszego synodu Wolskiego, odbytego pod nieobecność rządcy diecezji.

3. PROBLEM SYNODU WOLSKIEGO SPRZED 1586 R.

J. Sawicki słusznie zwrócił uwagę na problem nie znanego dotąd w nauce synodu biskupa Wolskiego, odbytego podczas jego nieobecności w diecezji, tj. w latach 1579—1583.⁶⁴ Pośrednio wskazują na to dwa źródła. Jednym z nich jest pismo nuncjusza Caligari skierowane do sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej 26 II 1579 r.⁶⁵ w związku z wyznaczeniem biskupa płockiego na posła Stefana Batorego przy Stolicy Apostolskiej. W swoim piśmie nuncjusz wspomina o zamiarze Wolskiego odbycia synodu diecezjalnego w pierwszym tygodniu po oktawie Wielkanocy (tj. po 26 IV) 1579 r. Drugi przekaz źródłowy stanowi tutaj fragment pierwszego artykułu wniosków i propozycji wysuniętych przez Wolskiego przed synodem diecezjalnym zwołanym do Płocka i do Pułtusza w 1586 r.⁶⁶ Biskup zaznacza w tym fragmencie, że ponieważ dowiedział się, że na ostatnim synodzie, odprawionym podczas jego absencji w diecezji, duchowieństwo nie złożyło przysięgi obediencyjnej na posłuszeństwo papieżowi, zgodnie z poleceniem soboru trydenckiego, przeto akt ten — wraz z przyjęciem uchwał soborowych — nastąpi na synodzie, który właśnie zwołuje.⁶⁷ Można uznać za bardzo prawdopodobne, iż biskup

⁶² A. J. Nowowiejski, dz. cyt., s. 61; J. Korytkowski, Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych, t. 4 Gniezno 1883 s. 337; H. Barycz, K. Piekarski, Hiszpańskie nabytki Wolskiego z 1582 r. W: Silva Rerum, Kraków 1928 s. 158 n.; W. Müller, Diecezja płocka, art. cyt., s. 163 n.

⁶³ ADP, Acta actorum (odtąd: Aact.) 29 k. 499—506; Zob. także ADP, ACPlloc. VII, k. 9, 18 v., 20, 26 i 75; ACPlloc. VI, k. 224 v., 237 v. i 250; Brzozowski został następnie archidiakonem pułtuskim w 1583 r. Zob. ADP, ACPlloc. VII, k. 116—117. Z kanclerstwa w kapitule płockiej zrezygnował w tym samym roku. Zob. tamże, k. 117 v. — 119; W 1585 r. otrzymał prowinę na sufraganię płocką. Zob. T. Zebrowski, Zarys, dz. cyt., s. 63; Por. J. Sawicki, dz. cyt., s. 103—104; W. Müller, Diecezja płocka, art. cyt., s. 164.

⁶⁴ J. Sawicki, dz. cyt., s. 102—105.

⁶⁵ MPV t. 4 s. 132, n. 81; J. Sawicki, dz. cyt., s. 102.

⁶⁶ ADP, Aact. 142, k. 291—292; J. Sawicki, dz. cyt., s. 103.

⁶⁷ „... ideo in praesenti synodo nostra dioecesanā, cum id factum non fuisset intellexissemus in proxime praeterita synodo, quae in absentia nostra celebrata est, faciendum imprimis arbitramur, idque iuxta formam in bulla Pii papae quarti expressam”. ADP, Aact. 142, k. 291—292.

ma tutaj na myśli ów synod zaplanowany na 26 IV 1579 r., a faktycznie odprawiony dopiero później, podczas jego pobytu w Rzymie, a więc w latach 1579—1583.⁶⁸ Prawdopodobieństwo takiej hipotezy zdaje się potwierdzać okoliczność, do której nie przywiązuje większej wagi J. Sawicki.⁶⁹ Chodzi mianowicie o to, że przecież biskup Wolski, jak to już wyżej nadmieniono, powierzając rządy diecezją administratorowi Stanisławowi Brzozowskiemu upoważnił go także — w formie specjalnego mandatu — do zwoływania synodów.⁷⁰ Wolno następnie sądzić, próbując wyjść poza hipotezę J. Sawickiego,⁷¹ że ów synod diecezjalny odbył się w 1579 r., być może wkrótce po wyjeździe biskupa do Rzymu. Na ten przecież rok (po 26 IV) synod był planowany. Natomiast wydaje się mało prawdopodobne odbycie tego synodu po powrocie biskupa do kraju a więc po 1583 r.⁷² Również należy raczej wykluczyć możliwość określenia przez biskupa — w wymienionym fragmencie wniosków na synod z 1586 r. — mianem synodu⁷³ zebrań kleru diecezjalnego, jakie odbyły się 27 IX 1582 r. w Płocku i w Pułtusk. J. Sawicki natomiast nie wyklucza takiej możliwości.⁷⁴

Brak jakichkolwiek informacji źródłowych na temat przedmiotu obrad i uchwał synodu nie pozwala ocenić w pełni jego charakteru. Z całą pewnością jednak, jak to wynika z przytoczonego już fragmentu biskupich propozycji na synod z 1586 r., nie zajął się on sprawą reformy w diecezji. Na taki synod trzeba było czekać do 1586 r. To właśnie ten synod należy uznać za pierwszy w historii ustawodawstwa synodalnego diecezji zajmujący się sprawą przyjęcia i wdrażania w życie dekretów soboru trydenckiego. Dopiero tutaj podjęto pierwszą próbę — jak się okaże, jeszcze nie w pełni skuteczną — przyjęcia i wykonania reformistycznych postanowień Tridentinum.

II. PRZYGOTOWANIE I PRZEBIEG SYNODU Z 1586 R.

1. PRZYGOTOWANIE SYNODU

Niewątpliwie synod piotrkowski z 1577 r. stanowił decydującą okoliczność w mobilizacji rządcy diecezji płockiej do zajęcia się sprawą reformy, poleconą przez sobór trydencki. Mając pewną wizję owej reformy biskup na pierwszym miejscu stawiał sprawę moralnego poziomu duchowieństwa. Ujawnił to podczas majowej sesji generalnej kapituły w 1579 r., na krótko

⁶⁸ Od 5 II 1579 r. do 3 VIII 1579 r., tj. do swego wyjazdu do Warszawy, skąd 17 VIII wyjechał do Rzymu, Wolski przebywał w Pułtusk, z krótką przerwą (5—13 V), kiedy to znalazł się w Płocku. Brak informacji źródłowych o synodzie odprawionym w tym właśnie czasie upoważnia do przyjęcia, że we wnioskach na synod z 1586 r. biskupowi chodzi o jego nieobecność w diecezji. Zob. J. Sawicki, dz. cyt., s. 102—105.

⁶⁹ J. Sawicki, dz. cyt., s. 102—105.

⁷⁰ Zastępstwo w rządach diecezją zostało powierzone Brzozowskiemu 11 VIII 1579 r., gdy biskup był już w Warszawie przygotowując się do wyjazdu do Rzymu. Zob. ADP, Aact. 29, k. 499—506.

⁷¹ Ostatecznie J. Sawicki wskazuje tutaj lata 1579—1585, podczas których miało dojść do odprawienia synodu. Zob. dz. cyt., s. 105.

⁷² Przekazanie przez administratora rządów biskupowi Wolskiemu miało miejsce w Płocku 19 VII 1583 r. Zob. ADP, Aact. 46, k. 507.

⁷³ Tamże, k. 274.

⁷⁴ J. Sawicki, dz. cyt., s. 104 n.

przed swoim wyjazdem do Rzymu. Kapituła także uważała sprawę reformy obyczajów kleru za moment istotny i bardzo pilny w dziele odnowy diecezji. Przykład, bowiem, kapłanów — stwierdzono — pociąga i buduje wiernych.⁷⁵ Dzieło reformy wiązał Wolski, podobnie zresztą jak kapituła, z przyszłym synodem diecezjalnym, mając przy tym na uwadze wprowadzenie norm trydenckich i postanowień synodu piotrkowskiego do ustawodawstwa diecezjalnego.⁷⁶ Nawiązując do debaty odbytej z kapitułą na poprzedniej sesji generalnej z 9 IX 1578 r.⁷⁷ biskup położył nacisk na jak najszybsze przeprowadzenie wizytacji diecezji przez archidiaconów, zgodnie z postulatem kolegium kapitulnego. Miało to stanowić czynnik przygotowawczy w stosunku do synodu, pozwalający poznać stan diecezji. Zapowiedział także wówczas Wolski zamiar wprowadzenia do wszystkich kościołów diecezji ostatnich innowacji liturgicznych. W wyniku debaty postanowiono, że odbędą się dwa synody częściowe: w Płocku, po uroczystości św. Michała oraz w Pułtusk, po święcie św. Mateusza.⁷⁸

Na omawianym posiedzeniu majowym z 1578 r. kapituła podjęła wstępne czynności przygotowawcze przed zapowiedzianym synodem delegując spośród swego grona — za aprobatą biskupa — kanoników: Głogowskiego, Iłowskiego, Konarskiego i Kuklińskiego w celu przygotowania materiału na obrady synodalne. Delegatom tym zlecono przestudiowanie postanowień soboru trydenckiego, statutów synodu prowincjonalnego z Piotrkowa z 1577 r. oraz prawa diecezjalnego. Chodziło przecież o synod diecezjalny, który by uwzględnił w swoich uchwałach reformę trydencką, usankcjonowaną statutami piotrkowskimi.⁷⁹

Jak już wspomniano synod diecezjalny, odbyty najprawdopodobniej w drugim półroczu w 1579 r. pod nieobecność biskupa, nie nawiązał do spraw planowanej reformy, co nie wydaje się wcale dziwne. Tymczasem poselstwo Wolskiego w Rzymie przedłużało się, a to wyraźnie irytowało kapitułę, która — wypada dodać — od samego początku zajmowała negatywne stanowisko wobec zapowiedzianego wyjazdu rządcy diecezji.⁸⁰ Nic też dziwnego, że aż dwukrotnie — 9 IX 1581 r. i 3 V 1582 r. — kolegium kapitulne domagało się rychłego powrotu biskupa do diecezji kierując doń odpowiednie supliki.⁸¹

W tym okresie — 27 IX 1582 r. — miały miejsce zebrania kleru diecezjalnego, poświęcone sprawie wprowadzenia w życie zreformowanego kalendara. Odbyły się one równolegle: w Płocku — dla archidiaconatu płockiego i dobrzyńskiego oraz w Pułtusk — dla archidiaconatu pułtuskiego. Zjazdy, zwołane przez administratora diecezji,⁸² przypominały pod względem struktury i siedzib, w których się odbyły, synody częściowe, synodami jednak żadną miarą nie były, na co wyraźnie wskazują źródła.⁸³ I podczas tych kongregacji nie mogło dojść do zainicjowania dzieła reform, choć niewątpliwie można

⁷⁵ ADP, ACPlloc. VII, k. 21.

⁷⁶ Tamże, k. 15.

⁷⁷ Tamże, k. 12.

⁷⁸ Tamże, k. 21.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ Tamże, k. 87 i 96; W aktach kapituły brak wzmianki o tym, czy biskup dał jakąś odpowiedź na supliki. Zob. S. Kosiński, dz. cyt., s. 43.

⁸² ADP, Aact. 46, k. 274.

⁸³ Chodzi tutaj o termin, którego użyto na określenie zjazdów: „congregatio cleri?”. Zob. tamże; Zob. także J. Sawicki, dz. cyt., s. 104.

je uznać za wycinkowy przejaw reformistycznych dążeń panujących w diecezji.

Po powrocie do diecezji — 16 VII 1583 r. — Wolski zdawał sobie zapewne sprawę z tego, że zwołanie synodu jest sprawą równie ważną co pilną. Doświadczony i światły dyplomata uświadamiał sobie, że odprawiony pod jego nieobecność synod sprzed kilku lat niczego nie załatwił i że recepcja reformy trydenckiej jest wymogiem chwili. Toteż we wnioskach przesłanych kapituły przed jej sesją majową w 1584 r. zaznaczył, iż sprawę zwołania w najbliższym czasie synodu uważa za niezwykle ważną.⁸⁴ Wówczas kolegium kanonickie ustaliło nawet — w porozumieniu z rządcą diecezji — termin synodów cząstkowych: przed 8 IX 1584 r. — dla archidiakonatu plockiego i dobrzyńskiego oraz po oktawie święta 8 IX (Narodzenia N.M.P.) tego samego roku — dla archidiakonatu pułtuskiego.⁸⁵

Do zwołania jednak synodu w oznaczonym terminie nie doszło. Stało się to najprawdopodobniej na skutek wyjazdu biskupa — w sierpniu 1584 r. — do Lublina, gdzie brał udział w obradach senatu w charakterze senatora, wracając do diecezji dopiero 2 IX tego samego roku.⁸⁶ W kilka dni później, 9 września, podczas obrad jesiennej sesji kapituły powrócono do sprawy synodu konkludując, iż najdalszy termin jego odbycia wyznacza się na wiosnę lub jesień następnego roku, gdy nie będzie ku temu żadnych przeszkód.⁸⁷ I tym razem ustalony termin nie został zrealizowany, być może znów na skutek zaangażowania rządcy diecezji w życie polityczne kraju. Bliższa perspektywa synodu pojawiła się dopiero latem 1586 r.

Synod został poprzedzony postulowaną — jak nadmieniono — wizytacją generalną całej diecezji przeprowadzoną przez archidiakonów. Można przypuszczać, iż obok delegatów kapituły, wyznaczonych już w 1578 r. do przygotowania materiału na obrady synodalne, poważny udział mieli tutaj właśnie archidiakoni: Stanisław Brzozowski, archidiakon pułtuski, od 1575 r. biskup sufragan plocki, Walenty Chądzyński, archidiakon dobrzyński oraz Zacheusz Pikarski, archidiakon plocki. Jakkolwiek Wolski w ciągu kilku lat — nie licząc nawet pobytu w Rzymie — zdołał ogólnie zorientować się w sytuacji panującej w diecezji i znał pewne jej bolączki, niemniej jednak nie wzywając osobiście i nie stykając się bezpośrednio z klerem parafialnym i wiernymi, nie orientował się wystarczająco dobrze w całokształcie życia diecezji. Pomoc więc ludzi znających teren i jego potrzeby była tu niezbędna. Najprawdopodobniej wspierał także biskupa w pracach przygotowawczych Mikołaj Sławogórski, wikariusz generalny i oficjał generalny plocki, kanclerz w kapitule katedralnej. Gdy chodzi o stronę prawną, nie mały udział w pracach przygotowawczych odegrał zapewne delegat kapituły Stanisław Ilowski, doktor teologii i obojga praw.⁸⁸ Tym bardziej, że od 1580 r. nie żył już inny prawnik, także delegat kapituły, Paweł Głogowski.⁸⁹

⁸⁴ ADP, ACPlloc. VII, k. 133.

⁸⁵ Tamże, k. 134.

⁸⁶ S. Kosiński, dz. cyt., s. 71.

⁸⁷ ADP, Aact. 41, k. 853.

⁸⁸ Stanisław Ilowski był dobrze przygotowanym filologiem i prawnikiem, wykształconym w Padwie i w Bolonii, gdzie w 1575 r. uzyskał doktorat na podstawie rozprawy „De laudibus jurisprudentiae”. Jako uczeń Robortello, profesora w Padwie, Luce i Wenecji, nawiązywał w swych pracach do koncepcji mistrza, m.in. w swojej pierwszej na terenie Polski rozprawie o metodzie historycznej „De facultate historica libellus”. Dokonał również tłumaczenia mów św. Bazylego. 25 X 1566 r. otrzymał z protekcji Jakuba Uchańskiego kanonię w kapitule gnieź-

2. ZWOŁANIE SYNODU

Pierwszym urzędowym aktem, zapowiadającym już definitywnie od dawna oczekiwany synod, było biskupie pismo okólne zwane okólnikiem konwokacyjnym, wydane 30 VII 1586 r. w Pułtusk, miejscu rezydencji biskupa. W piśmie tym rządcą diecezji obwieszcza, że synod diecezjalny — zwany cząstkowym — odbędzie się 17 IX 1586 r. w kościele katedralnym w Płocku dla duchowieństwa archidiaconatów płockiego i dobrzyńskiego oraz 17 X tego samego roku w kolegiacie w Pułtusku dla kleru należącego do archidiaconatu pułtuskiego. Chodzi zatem o zwołanie dwóch tzw. synodów cząstkowych. Motywem, dla którego duchowieństwo archidiaconatu pułtuskiego zostało wezwane na synod do Pułtusza, jest — zaznacza biskup — znaczna odległość tego regionu diecezji do Płocka i co za tym idzie chęć zaoszczędzenia tamtejszemu duchowieństwu zbytnich trudów w dotarciu do stolicy diecezji.⁹⁰ W wymienionych więc terminach i miejscowościach Wolski poleca stawić się wszystkim opatom, prałatom kapitulnym, tj. prepozytom, archidiaconom, scholastykom, kantorom, i kustoszom, poza tym kanonikom, rządcom kościołów parafialnych i konwentualnych (zakonnych), proboszczom lub pełniącym ich obowiązki, komendarzom, przeorom, podprzeorom, wikariuszom wieczystym, kapelanom z obowiązkiem duszpasterstwa i bez tego obowiązku, altarzystom i prebendarzom. Wezwaniom przypomina się o obowiązku osobistego stawiennictwa na mocy świętego posłuszeństwa oraz pod karą ekskomuniki, a także pod karami nakładanymi na synodzie. Biskup zaznacza przy tym, że niezależnie od liczby tych, którzy usłuchają wezwania i stawią się, odprawi synod.

Zwołując synod rządcą diecezji wskazał również powody, które go do tego skłoniły. Zalicza do nich przede wszystkim wolę wypełnienia obowiązków duszpasterskich, a także nakaz świętych kanonów, zwłaszcza soboru watykańskiego. Należy zwrócić uwagę, iż motywy duszpasterskie, do których Wolski dwukrotnie wraca w okólniku, zdają się odgrywać wiodącą rolę w podjęciu decyzji o odbyciu synodu. Biskup podkreśla jednocześnie te momenty, które u biskupów jako pasterzy Kościoła powinny stanowić przedmiot troski duszpasterskiej: integralność i czystość wiary katolickiej, dyscyplina duchowieństwa, naprawa obyczajów wiernych. Odwołuje się przy tym do Pisma świętego, zawierającego ostrzeżenia dla pasterzy zaniedbujących swoje obowiązki.⁹¹

Jako cel synodu podaje biskup Wolski potrzebę omówienia spraw nurtujących Kościół, zwłaszcza dotyczących religii katolickiej, a także przedłożenie nowych statutów, odnoszących się w pierwszym rzędzie do stanu duchownego, w myśl przepisów prawa. Szczególnym celem nowych norm jest reforma obyczajów i naprawa błędów.⁹²

nińskiej, w rok zaś później został kanonikiem poznańskim, a następnie prałatem — kanclerzem. Do Płocka przybył na prośbę swego przyjaciela Jakuba Górskiego, znanego teologa, członka kapituły płockiej. W kapitule katedralnej płockiej Brzozowski występuje po raz pierwszy pod datą 30 I 1573 r. Spełniał on z ramienia tejże kapituły szereg ważnych zadań i misji. Zmarł w 1588 r. Zob. S. Kosiński, dz. cyt., s. 40.

⁸⁹ Zob. H. Kowalska, Głogowski Paweł, PSB t. 8 s. 114.

⁹⁰ J. Sawicki, dz. cyt., s. 266—268.

⁹¹ Tamże, s. 266 n.

⁹² Tamże, s. 267 n.

W celu zapoznania wszystkich zainteresowanych z treścią okólnika konwokacyjnego Wolski poleca w nim, aby — stosownie do przyjętego zwyczaju — został on doręczony drogą okólną wszystkim mającym obowiązek wzięcia udziału w synodzie. Poszczególni rządcy kościołów zostali zobowiązani do przekazywania go sobie według przyjętej kolejności w dekanatach. Po zapoznaniu się z treścią okólnika należało złożyć na nim swój podpis i niezwłocznie przekazać komu należało, pod karą ekskomuniki i kar nakładanych na synodzie. Ostatni z zapoznających się z treścią dokumentu był zobowiązany zwrócić go w kancelarii biskupa lub na ręce oficjała płockiego. Oryginał okólnika został z pewnością wywieszony na drzwiach kościoła katedralnego, jego treść została następnie wpisana w „acta episcopalia”.⁹³ Opublikowanie okólnika — wraz z tekstem akt synodalnych — nauka zawdzięcza J. Sawickiemu.⁹⁴

Termin ogłoszenia okólnika zapowiadającego synod nie odbiegał, jak wiadać, od przyjętego w praktyce: 5—6 tygodni przed synodem. Chodziło o czas na ostateczne przygotowanie materiału do obrad synodalnych, odprawienie modłów przed synodem o błogosławieństwo Boże dla jego prac, a także o czas na kurrendę okólnika.

Zwołany formalnie synod mógł się rozpocząć w Płocku 15 IX 1586 r.

3. PROTOKÓŁ SYNODU I JEGO UCZESTNICZY

Synod odbył się, zgodnie z zapowiedzią, w terminie wyżej wymienionym w katedrze płockiej pod osobistym przewodnictwem biskupa Piotra Dunin Wolskiego. W Archiwum Diecezjalnym w Płocku przechowywane są akta tego synodu cząstkowego płockiego, zawarte w „acta episcopalia”,⁹⁵ ostatnio opublikowane, jak to wyżej wspomniano. Nie zachował się natomiast pełny protokół synodu. Akta synodu zawierają następujące części: 1) wstępny protokół czynności synodalnych informujący w skrócie o przebiegu synodu; 2) okólnik konwokacyjny; 3) propozycje biskupa przedłożone uczestnikom synodu, ujęte w 10 artykułach; 4) końcowe uchwały synodu, ujęte w 10 punktów, nawiązujące do propozycji biskupich; 5) końcowy protokół synodu.

Końcowy protokół synodu wymienia jego ważniejszych uczestników. Imiennie zostali wyszczególnieni: Stanisław Brzozowski, biskup sufragan i archidiacon pułtuski, Piotr Borukowski, opat benedyktynów płockich, Zacheusz Pikarski, kanclerz kurii biskupiej, archidiacon warszawski i kanonik pułtuski, Walenty Chądryński, archidiacon dobrzyński, Stanisław Dunin Wolski, kantor kapituły płockiej i dziekan kapituły pułtuskiej, Mikołaj Sławogórski, kanclerz kapituły płockiej, wikariusz generalny i oficjał generalny płocki, Paweł Dębski, kanonik krakowski, Stanisław Hłowski, doktor teologii i obojga praw, kanonik płocki i łowicki, Marcin Zabłocki, kanonik płocki i pułtuski, Stefan Nieborski, doktor teologii, kanonik płocki i pułtuski, Jan Żołądźski, doktor teologii, kanonik płocki i włocławski, Stanisław Leszczyński, Gotard Wróblewski, Michał Karniewski, Maciej Smoszewski, Maciej Mdzewski, Marek Podoski, Mateusz Kosiński, Stanisław Grabowski, Marcin Przeborowski — kanonicy kapituły płockiej. Poza tym mówi się ogólnie o innych kanonikach,

⁹³ ADP, Aact. 142, k. 289—291.

⁹⁴ J. Sawicki, dz. cyt., s. 266—268.

⁹⁵ ADP, Aact. 142, k. 289—298.

proboszczach i kapłanach jako uczestnikach synodu bez przytaczania jednak wykazu imiennego.⁹⁶

Funkcję sekretarza i notariusza synodu spełnił Marcin Przeborowski, kanonik płocki, notariusz apostolski.⁹⁷

4. PRZEBIEG OBRAD

Na otwarcie synodu cząstkowego płockiego złożyło się odprawienie przez biskupa Wolskiego w katedrze mszy św. pontyfikalnej do Ducha św.⁹⁸ Nie ulega wątpliwości, iż podczas nabożeństwa zostało wygłoszone okolicznościowe kazanie. Z uwagi jednak na brak w źródłach pełnego, jak zaznaczono, protokołu czynności synodalnych, nie można wskazać na osobę kaznodziei. Być może, naukę wygłosił jeden z członków kapituły.

Po części liturgicznej nastąpiło najprawdopodobniej złożenie obediencji biskupowi, po czym wygłosił on do zebranych przemówienie inauguracyjne posiadzenie synodalne. Ze wspomnianych wyżej powodów nieznany pozostaje tekst tego przemówienia. Z kolei, z polecenia rządu diecezji odczytano jego okólnik konwokacyjny z 30 VII 1586 r. W dalszej części zgromadzenia Wolski przedłożył na piśmie swoje propozycje synodalne ujęte w 10 artykułach,⁹⁹ stanowiące przedmiot właściwych obrad synodalnych. Niemal wszystkie artykuły dotyczyły postanowień soboru trydenckiego.

W artykule I chodziło o realizację polecenia Trydentu przyjęcia jego uchwał przez synody diecezjalne i złożenia przez ich uczestników wyznania wiary i przysięgi obediencyjnej na wierność Stolicy Apostolskiej. W artykule II poruszona była sprawa ujednoczenia liturgii w diecezji, zgodnie z poleceniem soboru. Artykuł III odnosił się do sprawy rezydencji beneficjantów, IV — kumulacji beneficjów. W artykule V mówiło się o obowiązku ustanawiania podczas synodu diecezjalnego egzaminatorów synodalnych. Artykuł VI dotyczył spraw sądowych, VII został poświęcony sprawie założenia seminarium duchownego. Artykuł VIII nawiązywał do dzieła naprawy obyczajów kleru, IX poruszył sprawę przywrócenia instytucji dziekanów wiejskich. Wreszcie przedmiotem artykułu X były sprawy majątku kościoła katedralnego i założenia przy katedrze cmentarza.¹⁰⁰

Kolejnym punktem obrad synodalnych była debata nad odczytanymi propozycjami biskupimi, w której brali udział członkowie kapituły katedralnej jako senat biskupi.¹⁰¹ Brak jednak pełnego protokołu synodalnego uniemożliwia zorientowanie się w szczegółowym przebiegu dyskusji, jak również w toku obrad i sposobie powstawania uchwał synodalnych. Można jedynie domniemywać, iż odnośnie do niektórych tematów debata miała charakter ożywiony, na co zdaje się wskazywać sama treść odnośnych uchwał, np. w przedmiocie kumulacji beneficjów.

W wyniku debaty, toczącej się w porządku tematycznym artykułów biskupich, podjęto uchwały synodalne w odniesieniu do każdego z tychże artykułów.

⁹⁶ J. Sawicki, dz. cyt., s. 275.

⁹⁷ Tamże.

⁹⁸ Tamże, s. 266.

⁹⁹ Tamże, s. 268—271.

¹⁰⁰ Tamże.

¹⁰¹ Tamże, s. 271.

Z kolei, w myśl artykułu I propozycji biskupich, wszyscy zgromadzeni kapłani złożyli wyznanie wiary według formuły przepisanej przez papieża Piusa IV oraz przysięgę obediencyjną na wierność Stolicy Apostolskiej. Uczynili to — według precedencji — najpierw członkowie kapituły katedralnej, a następnie członkowie kapituły pułtuskiej oraz pozostali kapłani przystępując kolejno do ołtarza i kładąc rękę na ewangeliarzu.¹⁰²

W dalszym ciągu przystąpiono do spełniania czynności wynikających z kompetencji synodu w dziedzinie kontroli dyscypliny kościelnej zarówno u kleru, jak i wiernych. Chodziło o wymierzenie kar za przestępstwa stwierdzone przez archidiakonów w ich relacjach powizytacyjnych. Archidiakoni odczytali ze swoich sprawozdań najpierw listę wszystkich przestępstw, wykroczeń i uchybień duchownych i świeckich obydwu archidiakonatów. Ściganie i karanie zarejestrowanych w ten sposób sprawców przestępstw powierzono uprzednio wybranym na synodzie komisarzom.¹⁰³

Po sprawdzeniu listy obecności ogłoszono opornymi tych, którzy nie usprawiedliwili swojej absencji. Zaznaczono przy tym, że podlegają oni karom synodalnym, przewidzianym za tego rodzaju zaniedbanie.¹⁰⁴ Chodziło tutaj zapewne o zwykłą karę stosowaną w takich przypadkach tj. ekskomunikę oraz inne kary, tzw. synodalne, o których wspomina generalnie biskup w okólniku konwokacyjnym.¹⁰⁵

Synod kończyła część liturgiczna, na którą złożyło się nabożeństwo konkluzyjne, celebrowane zapewne przez biskupa, zakończone uroczystym „Te Deum”.¹⁰⁶

III. ANALIZA ŹRÓDŁOWA UCHWAŁ SYNODALNYCH

1. REDAKCJA I CHARAKTER UCHWAŁ SYNODU

Owocem obrad synodalnych było 10 artykułów numerowanych, lecz nie zaopatrzonych w rubryki. Urzędowa kopia uchwał synodalnych została wpisana, o czym już wspomniano, do tomu III „acta episcopalia” biskupa Wolskiego, obejmującego lata 1585—1589.¹⁰⁷ Tom ten zawiera również protokół synodu, jakkolwiek skrócony i niepełny. Zamieszczono w nim postanowienia synodalne zaraz po propozycjach biskupich na synod, ujętych w artykuły numerowane lecz nie rubrykowane. Nie nadano im żadnego tytułu czy nadpisu.

Wszystkie artykuły, jak to słusznie zauważył J. Sawicki,¹⁰⁸ nie posiadają cech statutów synodalnych o charakterze aktów ustawodawczych ujętych zazwyczaj w szereg nakazów i zakazów. Należy je natomiast zaliczyć do uchwał administracyjnych, zwanych powszechnie dekretami w przeciwieństwie do tych pierwszych, określanych mianem konstytucji.¹⁰⁹ Trudno jakie-

¹⁰² Tamże.

¹⁰³ Tamże, s. 274.

¹⁰⁴ Tamże.

¹⁰⁵ Tamże, s. 267 n.

¹⁰⁶ Tamże, s. 274 n.

¹⁰⁷ ADP, Aact. 142, k. 294—297; Zob. także J. Sawicki, dz. cyt., s. 271—274.

¹⁰⁸ J. Sawicki, dz. cyt., s. 107 n.

¹⁰⁹ Por. M. Fąka, Synod diecezjalny poznański z roku 1642, Warszawa 1971 s. 178.

mukolwiek z 10 artykułów przypisać charakter ustawodawczy, skoro żaden z nich nie zawiera nawet logicznego układu właściwego statutom sensu stricto: arenga, część dyspozycyjna, sankcja. Notariusz więc błędnie nazywa uchwały synodu konstytucjami.¹¹⁰

Uchwały administracyjne synodu nie posiadają żadnego wstępu, lecz zaczynają się od razu od tekstu pierwszego artykułu. Każdy z nich jest odpowiedzią na odnośny artykuł z propozycji biskupich przedłożonych w pierwszej fazie obrad.

Zawartemu w artykułach materiałowi można przyznać znaczny stopień systematyczności, a także przejrzystości. Poszczególne artykuły zostały poświęcone odrębnym i jednolitym kwestiom, bez przejawów chaosu tematycznego. Nawiązuje się w nich do odnośnych dekretów soboru trydenckiego.

Brak w aktach synodu dekretu publikacyjnego jest usprawiedliwiony charakterem administracyjnym uchwał, które nie wymagały uroczystej i formalnej promulgacji.

2. ŹRÓDŁA SYNODU

Jakkolwiek problem proveniencji uchwał synodalnych dotyczy przede wszystkim statutów czyli aktów ustawodawczych sensu stricto, niemniej jednak można odnieść go również do uchwał natury administracyjnej. O synodzie płockim z 1586 r. należy powiedzieć, iż podstawowe — i niemal wyłączne — źródło jego uchwał stanowią dekrety soboru trydenckiego, choć nie są one tutaj wprost i dokładnie cytowane. Poza tym, w jednym przypadku źródłem pozostaje ustawodawstwo polskich synodów prowincjonalnych, jeden zaś dekret nie czerpie z żadnych źródeł.

Inspiracja zaczerpnięta z dekretów trydenckich jest zupełnie zrozumiała i oczywista w świetle tego, co wyżej powiedziano o celu, jaki przyświecał prawodawcy diecezjalnemu zwołującemu synod. Chodziło właśnie — po raz pierwszy — o rychłe wprowadzenie w życie diecezji najważniejszych reformistycznych postanowień Trydentu. Na dekrety tego soboru powołują się wyraźnie — choć bez formalnego ich cytowania — następujące artykuły:

artykuł I — nawiązuje do zarządzenia soboru trydenckiego w sprawie przyjęcia jego uchwał przez synody diecezjalne i złożenia przez ich uczestników przysięgi obediencyjnej i wyznania wiary;¹¹¹

artykuł II — dotyczący ujednostajnienia w diecezji liturgii, wspomina o takim poleceniu wydanym przez sobór;¹¹²

artykuł III — poświęcony obowiązkowi rezydencji beneficjatorów, odwołuje się do uchwał trydenckich w tym względzie;¹¹³

artykuł IV — odwołuje się do dyrektyw soborowych w kwestii zakazu kumulacji beneficjów proboszczowskich;¹¹⁴

artykuł V — dotyczący ustanawiania na synodzie egzaminatorów synodalnych, wspomina o uchwałach trydenckich w tym przedmiocie;¹¹⁵

¹¹⁰ ADP, Aact. 142, k. 298.

¹¹¹ Conc. Trid. sess. 25 c. 2 de ref.

¹¹² Por. Conc. Trid. sess. 25 (continuatio sessionis), De indice librorum et catechismo, breviariorum et missali.

¹¹³ Conc. Trid. sess. 6 c. 2 de ref.; sess. 23 c. 1 de ref.; sess. 24 c. 12 de ref.

¹¹⁴ Conc. Trid. sess. 24 c. 17 de ref.

¹¹⁵ Chodzi tu niewątpliwie o dekret: Conc. Trid. sess. 25 c. 10 de ref. oraz sess. 24 c. 18 de ref.

artykuł VI — w sprawie wyznaczania podczas synodu diecezjalnego odpowiednich osób, którym Stolica Apostolska mogłaby powierzyć prowadzenie spraw sądowych, przywodzi na pamięć odnośne dekrety trydenckie;¹¹⁶

artykuł VII — odnoszący się do sprawy założenia seminarium duchownego, wskazuje również na przepis trydencki;¹¹⁷

artykuł VIII — poświęcony sprawie naprawy obyczajów duchowieństwa, powołuje się na sobór trydencki.¹¹⁸

Tak więc osiem artykułów nawiązuje wprost do soboru trydenckiego powołując się — bez formalnego cytowania — na jego dekrety. Wypada przy tym zaznaczyć, że niektóre artykuły czerpiąc z uchwał trydenckich przytaczają całe ich fragmenty lub posługują się podobnymi sformułowaniami. Tak np. artykuł I — w przedmiocie przyjęcia uchwał trydenckich przez synod diecezjalny i złożenia przez jego uczestników wyznania wiary oraz przysięgi obediencyjnej używa terminów sess. 25 c. 2 de ref. Ilustruje to następujące zestawienie obydwu tekstów:

sobór trydencki

synod płocki

Cogit temporum calamitas et invalescentium haeresum malitia, ut nihil sit praetermittendum, quod ad populorum aedificationem et catholicae fidei praesidium videatur posse pertinere. Praecipit igitur sancta synodus... ea omnia et singula, quae ab hac sancta synodo definita et statuta sunt, palam recipiant, nec non veram obedientiam summo Romano Pontifici spondeant et profiteantur; simulque haereses omnes, a sacris canonibus et generalibus consiliis, praesertimque ab hac eadem synodo damnatas, publice detestentur et anathematizent.

Quia sacrosanctum Concilium Tridentinum propter haeresum malitiam et ne quid praetermittatur, quod ad populorum aedificationem et catholicae fidei praesidium pertinere videatur, serio praecipit, ut post finem concilii eiusdem... palam omnes... recipiant ea, quae ab hoc sacro concilio definita et statuta sunt. Nec non veram obedientiam summo Romano pontifici spondeant et profiteantur; simulque haereses omnes a sacris canonibus et generalibus conciliis, praesertim vero ab hoc eodem concilio damnatas, publice detestentur et anathematizent...¹¹⁹

Podobnie w artykule IV na temat kumulacji beneficjów:

sobór trydencki

synod płocki

Quum ecclesiasticus ordo pervertatur quando unus plurium officia occupat clericorum... neminem oportere in duabus ecclesiis conscribi... statuit, ut in posterum unum tantum beneficium ecclesiasticum singulis conferatur...

Illi vero, qui in praesenti plures parochiales ecclesias ... cogantur omnino quibuscunque dispensationibus... infra spatium sex mensium dimittere.¹²⁰

Sacrosancta Synodus Tridentina canonicis antiquis innixa neminem permittit in duabus ecclesiis conscribi, ne ordo ecclesiasticus pervertatur, quando unus plurium officia occupat clericorum atque statuit, ut in posterum unum tantum beneficium singulis conferatur et ut hi, qui plures habeant parochiales ecclesias, cogantur omnino una tantum retenta alias infra certum tempus dimittere.

Cum itaque... neque permittere, ut plures parochiales unus parochus habeat, nisi dispensatio nobis ab apostolica Sede exhibeatur.¹²¹

¹¹⁶ Conc. Trid. sess. 25 c. 10 de ref.

¹¹⁷ Conc. Trid. sess. 23 c. 18 de ref.

¹¹⁸ Conc. Trid. sess. 22 c. 1 de ref.

¹¹⁹ ADP, Aact. 142, k. 291; J. Sawicki, dz. cyt., s. 268.

¹²⁰ Conc. Trid. sess. 24 c. 17 de ref.

¹²¹ ADP, Aact. 142, k. 292—293; J. Sawicki, dz. cyt., s. 269 n.

Również artykuł VI, w sprawie sędziów kościelnych, posługuje się sformułowaniami soboru trydenckiego:

*sobór trydencki**synod płocki*

... statuit sancta synodus, in singulis conciliis provincialibus aut dioecesanis aliquot personas quae qualitates hebeant... designari... ita ut habeat quaeque dioecesis quatuor saltem aut etiam plures probatas personas... quibus huiusmodi causae a quolibet legato vel nuncio, atque etiam a sede apostolica committantur.¹²²

Ut idoneis iudicibus causae in partibus committantur, statuit sacrosancta Synodus Tridentina, ut in conciliis dioecesanis aliquot personae qualitate designentur, quibus causae committi debeant a quolibet legato vel nuntio atque etiam a sancta Sede apostolica, ita ut quaelibet dioecesis quattuor saltem aut plures habeat.¹²³

Podobne zjawisko widać w artykule VII na temat seminarium duchownego:

*sobór trydencki**synod diecezjalny*

Quum adolescentium aetas... a teneris annis ad pietatem et religionem informetur, antequam vitiatorum habitus totos homines possideat, numquam perfecte ac sine maximo ac singulari prope modum Dei omnipotentis auxilio in disciplina ecclesiastica perseveret: sancta synodus statuit, ut singulae cathedrales, metropolitanae, atque his maiores ecclesiae, pro modo facultatum et dioecesis amplitudine certum puerorum ipsius civitatis et dioecesis, vel eius provinciae, si ibi non reperiantur, numerum in collegio ad hoc prope ipsas ecclesias... teneantur.¹²⁴

Sacrosancta Synodus Tridentina ut adolescentium aetas a teneris annis ad pietatem et religionem informetur, ut postea reliquo vitae tempore maturior facta in disciplina ecclesiastica perseveret, constituit, ut singulae cathedrales et metropolitanae atque his maiores ecclesiae pro modo facultatum et dioecesis amplitudine certum numerum puerorum apud ipsas ecclesias alarum religiose aducet, ut inde sit perpetuum ministrorum seminarium.¹²⁵

Decydujący zatem wpływ na treść uchwał synodu płockiego wywarły postanowienia trydenckie, co jest zupełnie zrozumiałe w świetle założeń prawodawcy diecezjalnego, którymi kierował się zwołując synod.

Jeden z artykułów (IX), poświęcony przywróceniu w diecezji instytucji dziekanów wiejskich, odwołuje się do postanowień statutów prowincjonalnych. Jakkolwiek biskup Wolski nie cytuje tutaj wyraźnie żadnego statutu ustawodawstwa prowincjonalnego, niewątpliwie jednak chodzi o statut synodu warszawskiego arcybiskupa Jana Przerębskiego z 1561 r., włączony do kodyfikacji Jana Wężyka.¹²⁶

Wreszcie artykuł X, dotyczący sprawy majątku świątyni katedralnej i cmentarza, nie nawiązuje do żadnych norm prawnych, co wskazuje, że pozostaje uchwałą oryginalną.

¹²² Conc. Trid. sess. 24 c. 10 de ref.

¹²³ ADP, Aact. 142, k. 293; J. Sawicki, dz. cyt., s. 270.

¹²⁴ Conc. Trid. sess. 23 c. 18 de ref.

¹²⁵ ADP, Aact. 142, k. 293—294; J. Sawicki, dz. cyt., s. 270 n.

¹²⁶ „De officio decani ruralis”. W: Constitutiones synodorum metropolitanae ecclesiae Gnesnensis provincialium autoritate synodi provincialis Gembiciana per deputatos recognitae, iussu vero et opera [...] Joannis Wężyk [...] editae, Cracoviae 1761, s. 56—57.

IV. PROBLEMATYKA UCHWAŁ SYNODU

Omawiając problematykę uchwał administracyjnych synodu Wolskiego należy pamiętać, że mamy do czynienia z pierwszym synodem w diecezji płockiej, na którym dokonano próby wdrożenia w życie postanowień soboru trydenckiego. Nic też dziwnego, że reformistyczne postanowienia trydenckie stały się wiodącym i — jak to już powiedziano — niemal wyłącznym motorem inspirującym treść podjętych na synodzie uchwał. Prawodawca diecezjalny zamierzał, uwzględniając aktualne potrzeby diecezji, niejako promulgować najważniejsze — jego zdaniem — normy soborowe i próbować je odnieść do rzeczywistości diecezjalnej. Z uwagi na szczupłą ilość artykułów synodalnych, ich problematykę można ukazać poprzez analizę treściową w porządku chronologicznym.

1. PRZYJĘCIE UCHWAŁ TRYDENCKICH (ART. I)

W artykule pierwszym propozycji biskupich zawarta jest sprawa niewątpliwie najważniejsza, dotycząca bowiem przyjęcia uchwał soboru trydenckiego. Biskup stwierdza, że ponieważ sobór polecił przyjęcie swoich uchwał przez najbliższe synody diecezjalne poszczególnych diecezji, a nie zrealizował tego poprzedni synod płocki, odprawiony w jego nieobecności, przeto należy to uczynić właśnie na synodzie z 1586 r. Poleca również uczestnikom zgromadzenia synodalnego złożenie polecanej przez sobór przysięgi obediencyjnej na wierność Stolicy Apostolskiej oraz wyznania wiary, według formuły Piusa IV. Uchwała została wykonana przez biskupa i pozostałych uczestników synodu, o czym zresztą wspomniano wyżej. W ten sposób nastąpiło oficjalne i formalne przyjęcie w diecezji uchwał trydenckich.

2. SPRAWY LITURGICZNE (ART. II)

Celem ujednoczenia liturgii, a w szczególności odprawiania mszy św. i odmawiania godzin kanonicznych, mając na uwadze chwałę Bożą oraz godne wypełnianie obowiązków, biskup polecił — w myśl postanowień trydenckich — posługiwać się we wszystkich kościołach mszałem i brewiarzem, zatwierdzonymi przez papieża Piusa V. Wynikiem polecenia biskupiego oraz debaty uczestników synodu była analogiczna uchwała nakładająca obowiązek stosowania mszału i brewiarza trydenckiego. W uchwale tej padła wzmianka o tym, że wymienione księgi liturgiczne zostały już — na mocy uprzedniego, specjalnego zarządzenia biskupiego — wprowadzone w katedrze płockiej i w kolegiacie pułtuskiej. Zwraca się nadto w uchwale uwagę, iż przez ujednostajnienie w całej diecezji liturgii mszalnej i brewiarzowej uniknie się dezorientacji, zamieszania, ignorancji i przeszkód w sprawowaniu kultu Bożego.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, iż kapituła płocka już od dawna debatowała podczas swoich sesji nad tym, co dopiero tutaj zostało usankcjonowane.¹²⁷

¹²⁷ ADP, ACPlloc. VII, k. 15, 21, 123—124, 134. cyt. s. 239 a.

3. OBOWIĄZKI BENEFICJATÓW (ART. III I IV)

Jednym z najważniejszych postanowień soboru trydenckiego w dziedzinie duszpasterstwa był dekret nakładający na beneficjatorów zajmujących się duszpasterstwem obowiązek rezydencji,¹²⁸ a także ściśle z nim związany dekret zakazujący kumulacji beneficjów.¹²⁹ Obydwa dekrety zostały ogłoszone na synodzie prowincjonalnym piotrkowskim w 1577 r.,¹³⁰ choć z jednoczesnym postanowieniem skierowania do Stolicy Apostolskiej prośby o zawieszenie tych norm. Postanowienia soborowe wymagały z kolei ich ogłoszenia na synodach diecezjalnych.

W artykule III propozycji biskup Wolski ogłasza dekret soborowy o rezydencji zarządzając jego wykonanie. Prawodawca kładzie tutaj ogromny nacisk na wspomniany obowiązek w odniesieniu do proboszczów i innych duszpasterzy przywołując im na pamięć troskę o zbawienie dusz, wynikającą stąd, że są pasterzami. Winni oni, nadmieniał Wolski, znać swoich wiernych, ofiarowywać za nich mszę św., głosić im słowo Boże, szafować sakramenty św., budować ich przykładem dobrych dzieł, otaczać ojcowską opieką biednych i potrzebujących oraz oddawać się wszystkim pozostałym posługom duszpasterskim. Wypełnianie zaś tych wszystkich zadań nie byłoby możliwe bez rezydencji duszpasterza, który nie może być najemnikiem opuszczającym swoją trzodę.

Propozycja biskupa została przyjęta przez synod z dużym zrozumieniem. Nawiązując do odnośnego dekretu trydenckiego podjęto uchwałę, która zobowiązywała wszystkich duszpasterzy do osobistej rezydencji przy własnych kościołach. Padły przy tym niemal dosłowne powtórzenia sformułowań propozycji biskupa wyżej przytoczonych na temat gorliwego wypełniania obowiązków duszpasterskich. Przypomniano poza tym w uchwale — nie zawierała tego propozycja biskupa — o sankcjach karnych, zawartych w dekreście trydenckim, przewidzianych za niewypełnienie obowiązku rezydencji.¹³¹

Gdy chodzi o sprawę kumulacji beneficjów, Wolski — odwołując się do soboru trydenckiego — zaznacza w swojej propozycji zawartej w artykule IV, iż nikomu nie wolno posiadać kilku beneficjów czy urzędów. Sobór zadekretował, że posiadający kilka kościołów parafialnych mają pozostać przy jednym z nich rezygnując z pozostałych. Ogłaszając tę dyspozycję soborową biskup zaznaczył, że zna liczne przypadki posiadania przez niektórych duchownych nie tylko dwóch, lecz nawet licznych beneficjów kościelnych, w tym także przypadki posiadania przez jednego beneficjara kilku kościołów parafialnych. Poleca więc wykonanie dekretów trydenckich w przedmiocie kumulacji beneficjów nadmieniając, że nie wolno odtąd jednemu proboszczowi zatrzymywać kilku beneficjów parafialnych bez okazanej dyspensy Stolicy Apostolskiej. Biskupowi chodziło zatem przede wszystkim o uchylenie zjawiska kumulacji beneficjów parafialnych.

Propozycja biskupia została w zasadzie pozytywnie przyjęta przez uczestników debaty synodalnej. Lecz jednocześnie skonstatowano, że z uwagi na

¹²⁸ Conc. Trid. sess. 6 c. 2 de ref.; sess. 23 c. 1 de ref.; sess. 24 c. 12 de ref.

¹²⁹ Conc. Trid. sess. 24 c. 17 de ref.

¹³⁰ „Capita certa Concilii Tridentini ex parte huius provinciae moderatione indigent”. W: Constitutiones synodorum, dz. cyt., s. 353—354.

¹³¹ Sankcją tą była utrata dochodów za okres absencji. Zob. Conc. Trid. sess. 6 c. 1 de ref.

szczołość dochodów płynących z jednego tylko beneficjum, niejednokrotnie zagrabianych lub zatrzymywanych, należy zwrócić się do biskupa o zawieszenie wykonania postanowień trydenckich w tym względzie, tak aby nadal można było kumulować posiadane dotąd beneficja. Zwracając się z taką petycją do rządcy diecezji uczestnicy synodu powołali się na korzystną dla nich okoliczność, jaką stanowił fakt zwrócenia się kleru polskiego do Rzymu w sprawie uchylenia dla Polski trydenckiego zakazu kumulacji beneficjów.¹³² Biskup płocki przychylił się do petycji duchowieństwa odkładając tę drażliwą — jak się okazało — sprawę na dalszy plan, tzn. do czasu ostatecznej odpowiedzi Stolicy Apostolskiej na wspomnianą petycję kleru polskiego. A zatem w ostatecznej uchwale synodu trydenckiego dekretu o zakazie kumulacji beneficjów nie poddano wykonaniu.

4. USTANOWIENIE EGZAMINATORÓW SYNODALNYCH ORAZ SĘDZIÓW SYNODALNYCH (ART. V I VI)

Stosownie do postanowień soboru trydenckiego, biskup — mając na względzie troskę o właściwą obsadę kościołów parafialnych — zaproponował nominację sześciu egzaminatorów synodalnych. Ich zadaniem miało być badanie kwalifikacji kandydatów na proboszczów. Uczestnicy synodu potwierdzili w uchwale (art. V) nazwiska tych, których biskup mianował. W archidiaconacie płockim i dobrzyńskim egzaminatorami zostali: Stanisław Iłowski, doktor teologii i praw i Jan Żołączyński, doktor teologii — z kapituły płockiej oraz Stanisław z Mszczonowa, penitencjarz i altarzysta kościoła katedralnego. Na archidiaconat zaś pułtuski nominację otrzymali: Stefan Nieborski, kanonik płocki, Andrzej Rózanowski, kanonik pułtuski i Maciej Żołączyński, kanonik penitencjarz pułtuski.

W wykonaniu analogicznej normy trydenckiej dotyczącej mianowania sędziów synodalnych, którym nuncjusz lub legat papieski mógłby powierzyć prowadzenie spraw sądowych, biskup zapowiedział (art. VI) ich ustanowienie nie podając jednak tym razem jakichkolwiek nazwisk kandydatów. Dopiero mocą samej uchwały synodalnej stanowiącej nawiązanie do artykułu biskupiego wybrano pięciu sędziów, zatwierdzonych przez rządcę diecezji. Nominację otrzymali: Walenty Chądzyński, archidiacon dobrzyński, Stanisław Iłowski, doktor teologii i praw, Stefan Nieborski, doktor teologii, kanonik płocki i wrocławski, Michał Karniewski, kanonik płocki i pułtuski.

Zarówno w pierwszym, jak i w drugim przypadku wybrano o jedną osobę więcej niż wskazywało minimum ustalone w tym względzie dekretami soborowymi.

5. SEMINARIUM DUCHOWNE (ART. VII)

Stosownie do postanowień soboru trydenckiego, biskup — w artykule VII swoich propozycji — wspomniął o potrzebie powołania do życia seminarium duchownego, w związku z czym zapowiedział konsultacje synodalne co do sposobu i formy realizacji tego przedsięwzięcia oraz zdobycia związanych

¹³² Kapituła płocka dwukrotnie — w 1582 r. i 1585 r. — debatowała nad sprawą rezydencji oraz kumulacji beneficjów. Zob. ADP, ACPlloc. VII, k. 86 i 271.

z tym funduszów. W wyniku uchwały synodalnej postanowiono odłożyć tę sprawę do bardziej odpowiedniego momentu, przy czym podkreślono wagę tego wymagającego głębokiego rozważenia i niezbędnych funduszów zamierzenia. Wykonanie dekretu soborowego miało być podjęte przez biskupa przy udziale kapituły katedralnej. Tak więc nie ustalono nic konkretnego z uwagi na niedostateczne przygotowanie tej sprawy. Należy dodać, że projekt erekcji seminarium duchownego w diecezji podejmowano na sesjach kapituły już od 1583 r. Na jego realizację wypadło jednak czekać aż do 1594 r. kiedy to powstało seminarium duchowne w Pułtusk, erygowane przez następcę Wolskiego, Wojciecha Baranowskiego.¹³³

6. OBYCZAJE DUCHOWIEŃSTWA (ART. VIII)

W trosce o naprawę obyczajów kleru, nawiązując do dekretu soborowego, biskup zapowiedział w propozycjach na synod potrzebę baczniejszego zwrócenia uwagi na postępowanie kleru, zwłaszcza proboszczów oraz na karanie wszelkich wykroczeń w zakresie obyczajów stwierdzonych przede wszystkim podczas wizytacji archidiakańskich. Formułując swoje przedłożenia rządcą diecezji wspomniał także o tym, że nieskazitelność obyczajów duszpasterzy jest zbawienna dla podwładnych, bezkarność zaś wobec wykraczających w tej mierze sprzyja rozluźnieniu dyscypliny kościelnej, a także potęgowaniu się zła.

W samej uchwale synodalnej prawodawca diecezjalny — na skutek sugestii duchowieństwa — zarządził podjęcie troski o naprawę obyczajów nie tylko duchowieństwa, lecz także osób świeckich zamieszkałych na terenie diecezji. Zarówno kler, jak i świeccy, notowani przez archidiaconów jako winni wykroczeń — nadmieniała uchwała — będą karani. Troskę i kontrolę nad karnością duchownych i wiernych synod powierzył specjalnym komisarzom. Ich zadaniem miało być rejestrowanie i publiczne odczytywanie nazwisk tych, którzy znaleźli się na liście archidiaconów a także wymierzanie im kar, m.in. za nieobecność podczas obrad synodalnych. Urząd komisarzy biskup powierzył: Mikołajowi Sławogórskiemu, wikariuszowi generalnemu i kanclerzowi, Walentemu Chądzyńskiemu, archidiaconowi dobrzyńskiemu, Janowi Żołądźskiemu, doktorowi teologii, kanonikowi płockiemu. Po odczytaniu nazwisk osób winnych wykroczeń, odnotowanych przez archidiaconów podczas ostatniej wizytacji, synod polecił komisarzom ukaranie tych osób.

¹³³ Zob. F. Kacprzycki, Założenie seminarium Duchownego w Płocku, StPł 2(1974) s. 139. Myśl o erekcji seminarium duchownego pojawiła się już przed synodem Wolskiego; debata w tej sprawie była przedmiotem jesiennego sesji kapituły płockiej w 1583 r., przy czym inicjatywa należała tutaj do rządcy diecezji. Kapituła początkowo zajmowała w tej sprawie stanowisko negatywne dając temu wyraz podczas sesji majowej w 1584 r. Próbowano wówczas uspokoić biskupa perswadując mu, że wymóg dekretu trydenckiego „Cum adolescentium aetas” został w diecezji spełniony przez założenie przez biskupa Andrzeja Noskowskiego kolegium jezuitów w Pułtusk w 1567 r. oraz bursy dla filozofów przy Akademii Krakowskiej w 1558 r. Sprawa erekcji seminarium powróciła na forum kapitulne podczas sesji wrześniowej w 1586 r. a więc tuż przed synodem. Tym razem, z uwagi na trudności w podjęciu konkretnej i stanowczej decyzji postanowiono sprawę odłożyć do następnego posiedzenia gremium, odbytego już po zakończeniu synodu z 1586 r. Problem ten powracał jeszcze wielokrotnie na porządek dzienny obrad kolegium kapitulnego, ze szczególnym nasileniem w 1589 r. Zob. tamże, s. 140—143.

7. REAKTYWOWANIE DEKANATÓW FORALNYCH (ART. IX)

Powołując się na statuty prowincjonalne¹³⁴ Wolski zapowiedział w swoich propozycjach na synod przywrócenie dawnej instytucji dziekanów wiejskich. Chodziło o ułatwienie w większym stopniu troski i kontroli życia moralnego kleru oraz skuteczniejszego wdrażania duszpasterzy do gorliwego wypełniania obowiązków. W samej uchwale synodu, idąc za żądaniem zgromadzonych, biskup zobowiązał się ustanowić nowe okręgi dekanalne, gdy będzie tego wymagać rozległość danego terytorium. Nadto przyrzekł, że będzie obsadzał urzędy dziekańskie odpowiednimi kandydatami oraz że będzie usuwał z urzędów dziekanów niezdatnych do tej funkcji lub też prowadzących gorszący tryb życia.

8. ZAŁOŻENIE CMENTARZA PRZY KATEDRZE (ART. X)

W związku z zaistniałą potrzebą założenia przy katedrze przykościelnego, implikującą konieczność zdobycia na ten cel odpowiednich funduszy, synod podjął uchwałę o potrzebie konsultacji biskupa z kapitułą w tej sprawie. Chodziło przede wszystkim o pertraktacje nad możliwościami powiększenia zasobów majątku kościoła katedralnego („fabricae ecclesiae”), z którego — wyłącznie — miały pochodzić fundusze na pokrycie zamierzonej inwestycji.

Problematyka synodu nie była więc, jak widać, szeroka ani wyczerpująca. Biskupowi chodziło o zasygnalizowanie jedynie najważniejszych postanowień trydenckich przy jednoczesnym podjęciu pewnej próby ich wdrożenia w życie diecezji.

ZAKOŃCZENIE

Synod częstkowy płocki biskupa Wolskiego z 1586 r. był pierwszym synodem potrydenckim, podczas którego dokonano pewnej próby wprowadzenia w życie najważniejszych uchwał soboru na terenie diecezji płockiej. Szerokie oparcie się w uchwałach synodu o dekryty soborowe zmierzało do wprowadzenia w życie diecezji reformy trydenckiej. Została ona zakrojona — tym razem — na niewielką skalę, co wymagało, jak się okazało, dalszego uzupełnienia w postaci nowego synodu Wolskiego, odbytego w trzy lata później: w 1589 r. Pierwsze jednak, tak ważne ogniwo akcji reformistycznej zostało zamknięte.

Problematyka uchwał synodalnych, ujęta zaledwie w 10 artykułach, jest dość wąska i dotyczy podstawowych spraw zainicjowanych dekretami trydenckimi wymagających — zdaniem biskupa — bezzwłocznego unormowania. Istotną pozostaje tutaj uchwała zawarta w artykule pierwszym o przyjęciu postanowień soboru. Otworzyło to niejako drogę do recepcji i realizacji poszczególnych postanowień soborowych. Musiano je wziąć pod uwagę. I w tym sensie uchwały synodu, choć tylko o charakterze administracyjnym, posia-

¹³⁴ „De officio decani ruralis”. W. Constitutiones, dz. cyt., s. 56—57.

dały niemały wpływ na dalsze kształtowanie się stosunków prawnych w diecezji.

Niektóre uchwały synodalne, zmierzające do urzeczywistnienia reform Trydentinum, zasygnalizowały jedynie jego reformistyczne decyzje odkładając ich wykonanie na dalszy okres. Odnosi się to szczególnie do sprawy zakazu kumulacji beneficjów oraz założenia seminarium duchownego. Na podkreślenie zasługuje zwrócenie uwagi na poziom życia i obyczajów zarówno duchowieństwa, jak i wiernych, dostrzeżenie konieczności skuteczniejszego oceniania kwalifikacji kandydatów na duszpasterzy parafialnych, a także na dziekanów, stwierdzenie potrzeby jednolitej realizacji soborowej reformy liturgicznej. Nie dotknięto natomiast zupełnie wielu innych ważnych spraw i dziedzin życia, wytyczonych dyspozycjami trydenckimi, choćby w zakresie sakramentu małżeństwa.

Na synodzie nie doszło więc do tak pożądanej kodyfikacji prawa diecezjalnego, mimo że ostatnia kolekcja — biskupa Jakuba z Korzkwi z 1423 r. — nie zaspokajała już aktualnych potrzeb. Po prostu sprawa ta jeszcze nie dojrzała, akcent położono tutaj na sam moment oswojenia się niejako z reformą trydencką. Dopiero kolejny synod Wolskiego nawiązał do wspomnianej potrzeby diecezji, a zwłaszcza jej duchowieństwa dając do jego ręki przynajmniej doraźny zbiór prawa diecezjalnego, zmodyfikowanego w nowej rzeczywistości posoborowej.

Poza niewątpliwymi walorami merytorycznymi, jeśli tak można powiedzieć, synodu w zakresie zainicjowania reformy trydenckiej nie wypada pominąć i tego, że jego akta ukazują nam dobry obraz techniki odprawiania synodów diecezjalnych w Polsce w końcu XVI stulecia. Pozostają one również ważne z uwagi na sposób, w jaki próbują wprowadzać do życia diecezji reformistyczne uchwały soboru trydenckiego.

Niewątpliwie dużo nowych aspektów w krytycznej ocenie synodu z 1586 r. mogłyby wnieść badania nad kolejnym synodem biskupa Wolskiego z 1589 r., stanowiącym dalszy etap w recepcji norm soboru trydenckiego.

I. UKAZ CARSKI Z 8 XI 1804 R. W KRAJACH WŁAŚCIWIE POLSKIM

Wydarzenia związane z likwidacją klasztorów, jako zjawisko historyczne, w 1804 r. dotykały niemal w całości, chociaż nie wszystkie zakłady zostały zamknięte w tym samym czasie. Bowiem ukaz cesarski z dnia 8 listopada 1804 r. przewidywał, że w ciągu roku 1805 i pow. ukaz cesarski z dnia 20 października 1805 r. zamknięto i zlikwidowano wszystkie klasztory w Królestwie Polskim.

Wskazania, jakich dokonał w tym czasie cesarz, były ogromne. Poprzez likwidację klasztorów władze biskupów i przełożonych zakonów zostały zmuszone do zmiany sposobu życia i działalności. Wskazywały one na konieczność zmiany sposobu życia i działalności zakonów, a także na konieczność zmiany sposobu życia i działalności zakonów.